

(Leggo - F.Balzani) Przybywa Barcelona: wraca Salah, usuwa się Gervinho? Logika mówi, że tak, jednak uwaga na pewne krzyczenie, gdyż u Garcii Iworyjczyk ma zawsze preferowany kanał. Również gdy jest rewolucja techniczna i charakteru, również gdy są gracze jak Iturbe, Iago Falque i właśnie Salah, którzy mają wielkie pragnienie pokazania się światu.

Gervinho jest traktowany szczególnie, w ostatnich miesiącach zdenerwował niektórych kolegów, ale również kibiców. Mimo siedmiu punktów добыtych w trzech meczach, wielu z nich umieściło na portalach społecznościowych ironiczne przeróbki zdjęć z krytyką pod adresem Garcii, dla którego – patrząc na wyniki innych wielkich zespołów – może to być dobry rok. Również kierownictwo, po niepokojącym występie Iworyjczyka we Frosinone, który miał już na koniec mecz z Veroną, rozkłada szeroko ręce i być może nadal myśli o 13 mln euro oferowanych latem przez Al-Jazira. Trener ma jedno alibi: nadzieję na ponowne obejrzenie niszczącego obrony rywali Gervinho z pierwszego sezonu.

Od prawie 10 miesięcy (od Pucharu Narodów Afryki) to, co było jego zabójczą bronią, stało się obciążeniem: zero goli i jedna asysta w 2015 roku. Z niego jednak Rudi nie zrezygnował (prawie) nigdy. Mówią o tym liczby: trzy wykluczenia techniczne w ostatnich 41 meczach ligowych: przeciwko Atalantie, Lazio (rewanżowe derby) i Juve. W Lidze Mistrzów z kolei Gervinho grał zawsze (choć w Monachium wszedł na boisko na ostatni kwadrans). Tym razem, przeciwko wielkiej Barcelonie, logika jednak powinna wziąć górę nad sercem i przekonać Garcie do wystawienia jedenastki, która zagrała z Juve. Oczywiście, wykluczając Pjanica, na któremu miejscu zagra jeden z dójki De Rossi (z Ruedigerem ponownie u boku Manolasa) lub Vainqueur.

Wczoraj trener rozmawiał przez kwadrans z zespołem, powtarzając, że Roma nie może przegrać w środę wieczorem. Rewanżu szuka również Dzeko, który został uderzony w sobotę w głowę i który z Blaugraną poniósł w Lidze Mistrzów trzy porażki w trzech meczach. Na ławkę wróci Totti, na Olimpico pozbawionym Pallotty, ale całym zapełnionym. Wykluczona (na razie) jest rotacja w bramce, również dlatego, że Szczęsny zachował czyste konto, co nie zdarzyło się od 3 maja (Roma-Genoa 2-0).

Autor: abruzzi